

29 milionów podpisów
za pokojem

Przedstawiciele ogólnojapońskiego komitetu zbierania podpisów pod apelem domagającym się zakazu broni atomowej odwiedzili premiera rządu japońskiego Hatoyama i za komunikowali mu, że liczba podpisów zebranych pod tym apelem wynosi prawie 29 milionów.

Dziś w numerze „Nowy Świat“

Cena 30 gr

Głos Wielkopolski

Czytelnik

Wyd. AB Poznań, 25/26/27 XII 1954 r. Nr 306 (3393)

Ratyfikacja układów paryskich to uzbrojenie pogrobowców Hitlera morderców z Oradour i Oświęcimia

Debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym trwa

PARYŻ (PAP)

Na posiedzeniu nocnym z 21 na 22 bm. i w ciągu dnia 22 bm. toczyła się dalsza debata w sprawie ratyfikacji układów paryskich.

Podczas obrad wtorkowych przemawiali m. in. gaullista Pierre Lebon i „niezależny” Bardoux. Obaj oni krytykowali układy paryskie i domagali się, aby wcielenie tych układów w życie uzależniono od rokowań ze Wschodem.

Z kolei przemawiał deputowany gaullistowski Soustelle, nawołując do wykorzystania wszelkich możliwości porozumienia ze Wschodem, zanim przystąpi się do remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Następnie w imieniu grupy komunistycznej wygłosił przemówienie Jacques Duclos.

Maurice Schumann (MRP) krytykował układy paryskie nie dlatego, by nie zgadzał się w ogóle na uzbrojenie Niemiec zachodnich, lecz dlatego, że uważa iż przywrócenie Niemcom zachodnim armii powinno być nastąpić w ramach takiego „systemu europejskiego”, jaki był przewidziany w EWO.

22 bm. rano obrady zostały wznowione.

Pierwszy zabrał głos socjalista Jules Moch.

Mówca stanowczo odrzucił postawioną tezę o „agresywności” Związku Radzieckiego, podkreślając, że Związek Radziecki pochłonięty jest pokojowym budownictwem i

Śluby zawieramy również w niedzielę

Wielu obywateli wyraża życzenie umożliwienia zawierania związków małżeńskich w niedzielę i dni świąteczne.

Biorąc pod uwagę słuszne życzenia szerokiego społeczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało polecenie urzędowi stanu cywilnego w miastach, by po czynając od dnia 1 stycznia 1955 roku udzielały ślubów w niedzielę i dni świąteczne.

*

Jak wiadomo, urzędy stanu cywilnego w m. st. Warszawie wprowadzają tę zasadę w życie poczynając już od nadchodzących świąt.

Naród węgierski przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich



Na licznych wiecach społeczeństwo Węgier wyraża swe pełne poparcie dla uchwał konferencji moskiewskiej. Na zdjęciu: wiec w zakładach Mavag w Budapeszcie przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Fot. — CAF

produkcja towarów powszechnego użytku i że w ostatnim roku znacznie zredukował swój budżet wojskowy.

Stwierdził on, że uchwała Zgromadzenia Narodowego w sprawie układów paryskich wywrze głęboki wpływ na sytuację międzynarodową. Moch przeciwstawił się argumentowi, jakoby Ameryka mogła uzbroić ponownie Niemcy zachodnie bez zgody Francji. Określił on ten argument jako część kampanii mającej wprowadzić w błąd łatwowiernych deputowanych. W tym miejscu przeciwko wypowiedziom Mocha zaprotestował z ław rządowych premier Mendes-France.

Dalej Moch jako przedstawiciel Francji w komisji rozbrojeniowej ONZ poruszył problem broni atomowej i sprawę rozbrojenia. Zwrócił on uwagę na groźne konsekwencje, jakie miałyby wybuch wojny atomowej. Wystarczyłoby — przestrzegł mówca — 15 bomb wodorowych, aby spowodować zagładę całej ludności Francji. Zdaniem Mocha rozwój nowoczesnej techniki wojennej czyni właściwie anachronizmem układy paryskie jako środek zapewnienia bezpieczeństwa.

Następnie przemawiał Mendes-France.

Korespondent Associated Press podaje, że premier francuski nie mógł ukryć swego zaniepokojenia z powodu licznych zastrzeżeń, jakie wysunęli również jego zwolennicy. Premiera irytowała — jak pisze Associated Press — perspektywa, że wielu z deputowanych prawicowych, jeśli nawet nie będzie głosowało przeciw układowi, może powstrzymać się od głosu. Mówca nalegał na to, by Zgromadzenie ratyfikowało układy paryskie możliwie najwcześniej. Premiera irytowała — jak pisze Associated Press — perspektywa, że wielu z deputowanych prawicowych, jeśli nawet nie będzie głosowało przeciw układowi, może powstrzymać się od głosu. Mówca nalegał na to, by Zgromadzenie ratyfikowało układy paryskie możliwie najwcześniej. Premiera irytowała — jak pisze Associated Press — perspektywa, że wielu z deputowanych prawicowych, jeśli nawet nie będzie głosowało przeciw układowi, może powstrzymać się od głosu. Mówca nalegał na to, by Zgromadzenie ratyfikowało układy paryskie możliwie najwcześniej.

Ostatnim mówcą na posiedzeniu porannym, 22 bm., był socjalista Jaquet, który poparł politykę rządu.

Na posiedzeniu popołudniowym, 22 bm., zabrał głos deputowany MRP (partia katolicka) Teitgen, który w swoim czasie był jednym z najgorętszych rzeczników „europejskiej wspólnoty obronnej”. Z wywodów jego wynikało, że wołałby EWO (układ o „armii europejskiej”) niż układy paryskie.

Następnie przemawiał socjalista Jean le Ball. Oznajmił on, że Francja „ma obowiązek ratyfikowania układów paryskich dużą większością”.

Następnie przemawiał deputowany Pałowski (gaullista). Wykazał on, że ponowne uzbrojenie Niemiec, nawet przejściowo ograniczone, jest niebezpieczne, że ratyfikacja układów paryskich pociągnie za sobą

(Ciąg dalszy na str. 2)

Poważne zadania stoją przed gromadzkimi radami narodowymi w gospodarce finansami

Omówienie uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie określenia zadań gromadzkiej rady narodowej i jej prezydium w zakresie gospodarki finansowej. Jak wynika z tej uchwały, zakres kompetencji i zadania gromadzkiej rady narodowych w gospodarce finansowej są bardzo poważne.

Gromadzka rada narodowa uchwała na każdy rok budżet swej gromady, który obejmuje wpływy i wydatki. Nadzoruje ona wykonanie tego budżetu przez jej prezydium, zatwierdza sprawozdania prezydium z wykonania budżetu. Może również podejmować uchwały w zakresie różnych innych spraw finansowych.

Bardzo ważnym zadaniem gromadzkiej rady narodowej jest zabezpieczenie terminowego wpłacania podatku gruntowego i wykonania innych finansowych zobowiązań wobec państwa. GRN czuwa również nad właściwym stosowaniem

przepisów o ulgach i zwolnieniach od podatku gruntowego.

Jeśli chodzi o budżet gromady, to na jego dochody składają się m. in.: wpływy z majątku, zakładów i urządzeń gospodarczych gromady; opłaty targowe i za świadczone usługi, udział w dochodach budżetu centralnego.

Z budżetu gromady finansowane są wydatki: na utrzymanie gromadzkiej rady narodowej, jej prezydium i komisji, na bruki, chodniki i zieleńce, na studnie publiczne, hydranty, zbiorniki przeciwpożarowe i urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, na oświetlenie ulic i placów oraz na inne urządzenia komunalne, na targowiska i rzeźnie gromadzkie, na udzielanie pomocy ochotniczym strażom pożarnym, jako też na zakłady i urządzenia gospodarcze, kulturalno-rozrywkowe i sportowe.

Z sum budżetowych GRN pokrywa również wydatki na pomieszczenia i obsługę gospodarczą szkół podstawowych, zespołów nauczania, przedszkoli i dziecińców wiejskich, na czynsz za mieszkania nauczycieli i kierowników świetlic, na świetlice gromadzkie, na biblioteki gromadzkie i punkty biblioteczne oraz na pomieszczenia i obsługę gospodarczą żłobków sezonowych. Ponadto GRN może ze swego budżetu udzielać doraźnych zapomóg osobom potrzebującym pomocy społecznej.

Przy gromadzkich radach narodowych działają ohywatelskie komisje podatkowe, są one organem doradczym rad w sprawach podatkowych.

Osobną uchwałę Rady Ministrów zawierał przepis w sprawie opracowywania, uchwalania, zatwierdzania i wykonywania budżetów gromad.

Następny numer „Głosu Włp.” ukaże się we wtorek, dnia 28 bm.



Dla pokoju

Dziesiąta choinka w wyzwolonej Ojczyźnie. Ile skojarzeń, ile wspomnień i porównań narzuca ten swolsty jubileusz...

Bo nie ma przecież rodziny, która by w jakiś sposób, w jakiejś formie nie doznała przemian w tych dziesięciu latach. Dla jednej było to przejście z walącej się, gnijącej rudery do przestronnego, suchego i jasnego mieszkania. Dla innej — był to dyplom inżynierski syna. Dla innej jeszcze — krzyż zasługi na piersi ojca — robociarza, czy ksiązka w rękach matki, która niedawno jeszcze podpisywała się krzyżykami.

Nie ma w kraju województwa, w którym nie zabłysłyby światła nowych fabryk — znamiona rosnącej siły gospodarczej Polski. Nie ma w kraju powiatu, w którym by nie powstały nowe domy mieszkalne, nowe szkoły, nowe szpitale, żłobki, nowe kina i kluby — znamiona lepszego, radośniejszego bytu, wyższego poziomu życia narodu.

Gęstniejący las kominów fabrycznych, zaorywane ugory, zapełnione klasy szkolne i aule uniwersyteckie mówią prawdę o rozkwicie naszego kraju; prawdę, że Polska niegdyś kraj bezbronny i zacofany stała się w pierwszym szeregu państw przodujących, państw — nosicieli ideałów postępu i pokoju, państw silnych gospodarczo i politycznie: że Polska, niegdyś kraj ubożego przemysłu stała się eksporterem maszyn i urządzeń fabrycznych do krajów tak wysoko uprzemysłowionych, jak Francja i Wielka Brytania; że Polska, niegdyś kraj o zastraszającej liczbie analfabetów, dziś każdemu dziecku daje miejsce w szkole.

W radości uścisków, powitań, długo wyczekiwanych spotkań z naszymi najdroższymi, wracamy myślą do lat przeszłych. Ale już po to tylko, by uświadomić sobie mocno i jasno, że nie i nikomu z tego naszego awansu — osobistego i narodowego — nie pozwolimy uszczknąć.

Są siły, agresywne i wsteczne, które czają się do skoku napastniczego na naszą niepodległość, na nasze zdobycze. Jasna świadomość wartości tego co mogliśmy utracić, a jednocześnie świadomość skutków, jakie ściągnęłoby na naród Polski i na całą ludność uzbrojenie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, nacełowuje naszą uwagę, nasze siły — materialne i moralne — naszą wolę na walkę o pokój.

Co to znaczy dziś walczyć o pokój? Jaką taktykę obieramy dziś, na polskim przyczółku światowego bezpieczeństwa?

Tę, którą stosujemy od początku istnienia Polski Ludowej: taktykę pracy, taktykę codziennego, ofiarnego trudu nad tworzeniem wszechstronnej siły naszej Ojczyzny. Tę samą taktykę, ale stosowaną lepiej, sprężyszej, skuteczniej.

Czy to potrafimy?

Potrafimy. Jest bowiem w naszym narodzie siła wielka i niezawodna: siła jednoci moralno-politycznej. Tej jednoci, która 5 grudnia odniosła tak piękne zwycięstwo. I nie ostatnie to jej zwycięstwo.

Jesteśmy spokojni.

Tamci uwijają się, krzątają nad przywróceniem do życia Wehrmachtu.

My codziennie dobudowujemy cegły do siły gospodarczej, a więc i obronnej naszej Ojczyzny.

Tamci potraszają bombą atomową.

My rozwijamy nie tylko materialną, ale moralną siłę naszego narodu. Codziennie, w radio, na łamach pism dyskutujemy o wychowaniu młodzieży, o obyczajach i moralności, kruszymy kopie o dobrą książkę, o dobry film.

I taka jest atmosfera w całym obozie pokoju. Z napięciem śledzimy przebieg debat paryskich, ale jednocześnie wraz z narodem radzieckim z niecierpliwością chwytny gazetę, by przeczytać, co powiedziano na odbywającym się w Moskwie zjeździe pisarzy.

Jesteśmy spokojni.

Bo nie jesteśmy osamotnieni.

Ci, którzy są z nami, reprezentują nie tylko siłę materialną, siłę nie mniejszą i nie gorszą niż pogrążający bronią agresorzy, reprezentują oni ponadto idee najpiękniejsze i najszlachetniejsze, idee, pozyskujące miliony ludzi dobrej woli, pozyskujące i te narody, których rządy usiłują zepchnąć ludzkość na drogę awantur wojennych.

Umilkły świdy i młoty. Zatrzymały się w świątecznym bezruchu transmisje. Zaprzestały swego tańca wrzeczona. W halach fabrycznych, na placach budowy, w biurach rozsiadła się odświeżona cisza. Kraj odpoczywa — a z nim jego budowniczości, by z nową siłą, z nową pasją wrócić do przerwanej pracy. Do trudu dla pokoju.

Adenauer wskrzesza hydrę hitlerowskiego imperializmu

B. pracownik „urzędu Blanka” ujawnia zadania zachodnio-niemieckiej siatki szpiegowskiej

BERLIN (PAP)

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD opublikowało w dniu 22 grudnia br. następujący komunikat:

Dnia 16 grudnia 1954 r. przybyli do Berlina b. kierownik wydziału wywiadowczego „urzędu Blanka” (nieoficjalne bońskie ministerstwo wojny) — Friedrich Heinz oraz b. kierownik zachodnio-berlińskiej służby wywiadowczej „urzędu Blanka” — Jakub Kolb. Zwrócili się oni do władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o udzielenie im azylu, przekazując jednocześnie szereg dokumentów dotyczących działalności „urzędu Blanka” oraz organizacji szpiegowskiej Gehlena.

Heinz i Kolb przedkładając swą prośbę władzom NRD, stwierdzili, że nie zgadzają się z ostatnimi posunięciami politycznymi Adenauera i obawiają się, że wskutek tego mogą być narażeni na prześladowania.

Władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej udzieliły azylu Kolbowi, natomiast odmówiły tego prawa Heinzo- wi, jako jednemu z uczestników zamachu w 1921 roku na ówczesnego kanclerza Rzeszy Erzbergera oraz w 1922 roku na ministra spraw zagranicznych republiki weimarskiej Waltera Rathenau’a.

Jakub Kolb złożył przedstawi- cielowi Agencji ADN oświadcze- nie, w którym stwierdza m.in.:

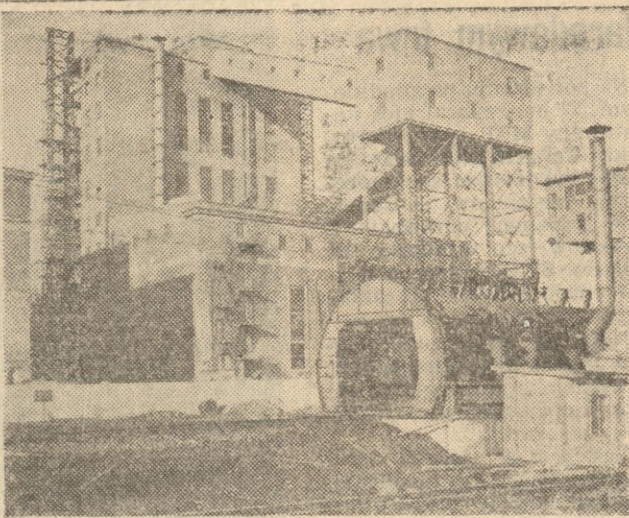
Od 1950 do 1953 r. byłem kie- rownikiem służby wywiadow-

singer podkreślał niejednokrot- nie, że „przyszłość należy do woj- skowych, którzy będą wywierali decydujący wpływ na życie Niemiec”.

Oto główne powody — oświad- czył w zakończeniu Jakub Kolb — dla których przeszedłem do NRD i prosiłem rząd Niemiec- kiej Republiki Demokratycznej o udzielenie mi prawa azylu.

PRAGA (PAP)

Agencja CTK podaje, że pra- cownica wywiadu francuskiego — Anita Moret zwróciła się nie- dawno do władz czeskosłowac- kich z prośbą o udzielenie jej azylu.



Huta im. Lenina w Nowej Hucie
Na zdjęciu: fragment nowoczesnej aglomeracji kombinatu.
Fot. — CAF

Ratyfikacja układów paryskich to uzbrojenie pogrobowców Hitlera

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ba poważne następstwa, że ro- kowania ze Wschodem „nie- dadzą tych samych wyników, gdy Niemcy odzyskają już swo- ją armię”.

Paul Reynaud, pełniący o- becnie funkcję przewodniczące- go komisji budżetowej, oświad- cza, że „układy paryskie dają hegemonię polityczną Anglii i hegemonię militarną Niemcom zachodnim”.

Pomimo różnych zastrzeżeń, mowa powiedziała w konkluzji, że „skoro, jak się zdaje, nie- ma zastępczego rozwiązania” — nie będzie głosował prze- ciwno układom paryskim.

Na trybunie wszedł następne deputowany radykalny, b. pre- mier Daladier. Zapowiedział on na wstępie, że nie będzie gło- sował za układami paryskimi. W przeszło godzinny przemów- ieniu Daladier wyraża oba- wę, że ratyfikacja tych ukła- dów pogłębi rozbił Europei.

Co się tyczy sytuacji republiki bońskiej pod okupacją mo- carstw zachodnich, Daladier ubolewa z powodu zniesienia klauzuli dotyczących dekarbeli- zacji. Niepokoi się on, że Niem- cy zachodnie zdołają uniknąć kontroli nad swoimi zbrojenia- mi. Układy paryskie przewi- dują półmilionową armię w Niemczech zachodnich, złożoną z 12 dywizji. Czy jednak w rzeczywistości — pyta Dala- dier — nie przygotowują one armii z 24 dywizji? Należy pa- miętać, że nawet Hitler zado- wolił się na początku armią w sile 360 tysięcy ludzi.

Wybrano na remilitaryzację Niemiec — stwierdził na za- kończeniu Daladier — właśnie chwilę, gdy Rosja wysuwa po- jednowczo propozycje. Nie bę- dzemy mogli głosować za raty- fikacją, jeżeli nie wyrazi się zgody na uprzednie rokowania ze Wschodem.

Na tym obrady odroczone do godzin nocnych.

Jest rzeczą charakterystycz- ną, że w ciągu pierwszych dwóch dni generalnej debaty nie znalazł się ani jeden depu- towany — również „pośród zwo- lenników układów paryskich — który by ośmielił się wystą- pić bez zastrzeżeń w obronie remilitaryzacji Niemiec zachod- nych.

*
FMM (PAP)

We włoskiej Izbie Posłów toczy się debata nad ratyfika- cją układów paryskich. W dniu

Odnaczenie radzieckich pracowników dyplomatycznych

MOSKWA (PAP)

21 grudnia przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wrę- czył na Kremlu order „odzna- ka honorowa” B. F. Podcero- bowi — ambasadorowi nadzwy- czajnemu i pełnomocnemu ZSRR w Turcji, M. G. Sjer- giejewowi — ambasadorowi nadzwyczajnemu i pełnomoc- nemu w Grecji F. P. Doli — ambasadorowi nadzwyczajne- mu i pełnomocnemu ZSRR w Syjamie oraz medal „za zasłu- gi w pracy” S. P. Suzdalewo- wi — ambasadorowi nadzwy- czajnemu i pełnomocnemu ZSRR w Koreańskiej Republi- ce Ludowo-Demokratycznej. Wysokie odznaczenia państw- owe zostały nadane za długolet- nią i nienaganną pracę.

Do Rektora Senatu i ogółu profesorów Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie

Chwila obecna jest przełomowa dla przyszłości Europy i świata. Przed parlamentami krajów zachodnio-europejskich stoi sprawa ratyfikacji układów londyńskich i paryskich z r. 1954, mających doprowadzić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, która stwarza niebezpieczeństwo nowej wojny światowej. W chwili tej zwracamy się do pracowników Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie, a za ich pośrednictwem do wszystkich pracowników naukowych całych Niemiec, by przedstawili im nasze stanowisko w tej doniosłej sprawie.

Obydwa nasze narody, zarówno polski jak i niemiecki, nie zabiły jeszcze ran zadanych im podczas II wojny światowej. Najazd hitlerowski spustoszył nasz kraj jak żadna inna dotąd wojna w dziejach naszego narodu. Zginęło w tej wojnie 6 milionów z górą obywateli pol- skich. Straty materialne i kulturalne naszego narodu musieli je odpracowywać jeszcze przez wiele dziesiątków lat. W tej samej wojnie i Niemcy zostały dotknięte ogromnymi stratami. Również i przed Niemcami otwarta stoi perspektywa dziesiątków lat potrzebnych dla zabi- lenia ran zadanych przez II wojnę światową.

Podsumowanie strat poniesionych w II wojnie światowej może nasuwać tylko jedną wspólną dla obu narodów drogę — drogę wspólnej walki o pokój, drogę wspólnej odrzuty do nowej wojny. Remilitaryzacja Niemiec zachod- nich godzi w szczególnie sposób w państwa środkowej Europy, stwarza w tym miejscu Europy poligon nowej, jeszcze straszliwszej wojny. Remilitaryzacja Niemiec za- chodnich zagraża bytowi samych Niemiec i wszystkich ich sąsiadów.

Obydwa nasze narody są przekonane, że straty, jakie przyniosłaby z sobą III wojna światowa, byłyby tak wiel- kie, że żadne zyski, zresztą iluzoryczne, nie będą w stanie strat tych skompensować.

W tej fazie rozwoju stosunków międzynarodowych pragniemy powiedzieć jasno, że pokojowe i dobrosąsiedz- kie współzycie naszych narodów jest możliwe. Nie mó- wimy niczego nowego. Wystarczy przypomnieć, że w cią- gu paru wieków stosunki Niemiec i Polski były pokojowe, a w okresie ruchów wolnościowych XIX wieku stosunki obu narodów przybierały postać braterskiej przyjaźni. W ostatnich latach dobitnym dowodem możliwości po- kojowego współzycia Niemiec i Polski jest rozwój dobrych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Rzeczpospolitą Ludową. Jesteśmy przekonani, że to współzycie będzie trwałe, gdy głos rozsądku decy- dować będzie nadal o ułożeniu się stosunków między na- szymi narodami.

Walka o pokój przeciwko siłom agresji jest obowiąz- kiem każdego uczciwego Niemca i Polaka, któremu dobro jego narodu leży na sercu i który trzeźwo ocenia rzeczy- wistość.

W walce tej nie może zabraknąć pracowników nauki, w walce tej zjednoczyć się powinni niemieccy jak i pol- scy uczeni. Znane nam są Wasze wysiłki do przeciwsta- wienia się odrodzeniu militarystki w Niemczech zachod- nych, otwierającego drogę do wojny, nieuchronnie pro- wadzącej do zagłady obu naszych narodów i ich dorobku kulturalnego. W walce tej pracownicy naukowi Univer- sytetu Poznańskiego deklarują swą pełną z Wami soli- darność i zachęcają Was do wytrwania w niej. Gotowi jesteśmy we wszelkiej formie współpracować z Wami we wspólnych akcjach zmierzających do uchronienia na- szych krajów i całego świata przed katastrofą nowej wojny.

Jesteśmy przekonani, że zespolenie sił wszystkich na- rodów miłujących pokój i pragnących jego zachowania doprowadzi do zwycięstwa dobrej sprawy, do zwycięstwa idei bratniego współzycia narodów.

Rektor i Senat
Uniwersytetu Poznańskiego

Pismo Prezydium Izby Ludowej NRD do włoskiej Izby Posłów

Jak donosi agencja ADN, Prezydium Izby Ludowej NRD wystosowało pismo do

przewodniczącego włoskiej Izby Posłów D. Gronchiego.

Propozycje rządu Niemiec- kiej Republiki Demokratycz- nej — głosi m. in. pismo — i rządu radzieckiego w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, które cieszą się poparciem przytła- czającej większości narodu niemieckiego, zostały odrzu- cone przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Bry- tanii i Francji. Zamiast przy- jęcia tych propozycji, rządy krajów zachodnich dążą w celami siłami do remilita- ryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do takich a- gresywnych ugrupowań wojs- kowych jak blok północno- atlantycki. Zamierzają one wskrzesić militarystkę niemiec- ki, któremu niespełna 10 lat temu wspólna walka narodów potężnej koalicji antyhitler- rowskiej przeszkodziła w u- jarzmieniu Europy. Plany ta- kie zagrażają pokojowi w Eu- ropie i sprzeczne są również z prawem narodu niemiec- kiego do pokojowego zjedno- czenia swego kraju.

Obywatele Włoch — stwier- dza w dalszym ciągu pismo — wiedzą z własnego do- świadczenia, jakim niebezpie- czeństwem grozi militarystka niemiecka.

Dlatego też Prezydium Izby Ludowej NRD wzywa wszyst- kich członków włoskiej Izby Posłów, by odmówili swego poparcia planom wskrzesze- nia militarystki niemieckiej i odrzucili układy pary- skie.

Możliwości są — trzeba je tylko umieć wykorzystać

Skup żywca w wojewódz- twie poznańskim prze- biega nadal niezadowala- jąco. Do końca roku po- zostaje zaledwie kilka dni.

Tymczasem nawet w po- wiatach, które dotychczas zlikwidowały największą za- ległość, notujemy wciąż jeszcze zbyt wolne tempo skupu mięsa. W powiecie Trzcianka na przykład chłopcy wykonali w grud- niu 32 proc. planu mie- siecznego, w powiecie Czarnków — 22 proc., w Pow. Rawicz — 21,5 proc. Znacznie gorzej przedsta- wia się sytuacja w takich powiatach jak: Turek, Ko- ło, Gniezno i Września, w których zrealizowano do- piero od 8,3 proc. do 9,6 proc. zaległości.

W dużej mierze winę za taki stan przypisać nale- ży gminnym komisjom roz- liczeniowym, nie wspierają- cym należycie z rade- mi narodowymi i delega- tami Ministerstwa Skupu.

Więcej uwagi trzeba zwró- cić na obowiązkowe do- stawy. Rolnik Sobierajski z Łekna, który przywiózł świnię wagi 330 kg, nie tylko, że wyrównał swoje zaległości, ale przekroczył plan, otrzymując za do- starczenie ponadplanowo- mięso wysoką zapłatę i premię. 31 innych gospodarzy również wykonało przypadać na nich pla- ny dostaw.

Chłopi woj. poznańskie- go! Organizujcie zbioro- we dostawy żywca! Bier- cie wzór z tych rolników, którzy rozliczyli się już z państwem. Uczcie i Wy to przed końcem roku!

Chłopi woj. poznańskie- go! Organizujcie zbioro- we dostawy żywca! Bier- cie wzór z tych rolników, którzy rozliczyli się już z państwem. Uczcie i Wy to przed końcem roku!

Chłopi woj. poznańskie- go! Organizujcie zbioro- we dostawy żywca! Bier- cie wzór z tych rolników, którzy rozliczyli się już z państwem. Uczcie i Wy to przed końcem roku!



24 GRUDNIA 1798 R.

urodził się Adam Mickiewicz.

24 GRUDNIA 1900 R.

ukazał się w druku pierwszy numer ogólnorosyjskiej, pod- ziemnej gazety marksistowskiej „Iskra”. Gazeta ta, stworzona i wyplastowana przez wielkiego wodza i nauczyciela ludu pracu- jącego — Lenina, odegrała ol- brzymią rolę w budowaniu rewolucyjnej partii marksistow- skiej w Rosji. Była ona ogólna- narodową trybuną, demaskującą uciśki i samowole klas rządzą- cych carskiej Rosji. Była świet- nym kolektywnym organizato- rem, propagandystą i agitato- rem.

25 GRUDNIA 1872 R.

urodziła się Róża Luksemburg, wielka bojowniczka o sprawę re- wolucji proletariackiej. „Czer- woną Różą” nazywała klasa robot- nicza swą nieustraszoną przewo- dniczkę. Róża Luksemburg wraz z całą SDKPIL, miała częściowo błędne poglądy w ważnych spra- wach strategii i taktyki rewolu- cyjnej, ale instynkt rewolucyjny Róży często podpowiadał jej — wbrew błędom teoretycznym — słuszną drogę walki. Róża Luk- samburg była jednym z założy- cieli i przywódców Komunistycz- nej Partii Niemiec, jedną z tych, którzy stali na czele bohater- skiego powstania spartakusów, rewolucyjnego wystąpienia nie- mieckiej klasy robotniczej.

25 GRUDNIA 1921 R.

zmarł Włodzimierz Korolenko, klasyk literatury rosyjskiej, któ- ry żył i tworzył na przełomie XIX i XX w. Według określenia Gorkiego był on „człowiekiem o nieustającym pragnieniu praw- dy, człowiekiem, który do głębi serca czuł konieczność wcielania tej prawdy w życie”. Twórcość Korolenki była ostrym protestem przeciwko samowładztwu, ciem- nocie i wyzyskowi. Odegrała o- na poważną rolę w walce naro- dów Rosji przeciwko obszar- nom i kapitalizmowi.

25 GRUDNIA 1936 R.

zmarł Leon Wyczółkowski, wy- bitny malarz Polski. Uprawiał on dwie dziedziny plastyki: ma- larstwo i grafikę. Malował por- trety, pejzaże, najchętniej wiejs- kie oraz tatrzańskie. Zajmuje on jedną z czołowych pozycji w realistycznym malarstwie pol- skim XIX wieku.

26 GRUDNIA 1825 R.

na plac Senacki ówczesnej sto- licy Rosji — Petersburga, wy- szły wojska, które powstały prze- ciwko carskiemu absolutyzmo- wi. Na ich czele stali pierwsi ro- syjscy rewolucjonści spośród szlachty, nazwani od miesiąca powstania — dekabrystami.

26 GRUDNIA 1893 R.

urodził się Mao Tse-tung, prze- wodniczący Komunistycznej Par- ti Chiń, przewodniczący Cen- tralnego Rządu Chińskiej Repu- bliki Ludowej. Życie jego, wy- pełnione niezmordowaną pracą, trudem nieustannych walk, na- cechowane wytrwałością i har- tem nieugiętego rewolucjonisty, a oprómnione ostatecznym zwycięstwem — to obraz heroicz- nych walk komunistycznej par- ti i ludu chińskiego. Imię jego wiąże się z tłumionymi przez wieki, a realizowanymi obecnie pragnieniami ludu chińskiego.

26 GRUDNIA 1898 R.

Maria Curie-Skłodowska i Piotr Curie odkryli rad, nieznaną u- przednio pierwiastek chemiczny o cennych właściwościach lecz- nych.

SOBOTA
Boże Narodzenie
Stońce w.: 7,44
z.: 15,28

NIEDZIELA
Szczepana
Stońce w.: 7,45
z.: 15,28

PONIEDZIAŁEK
Jana
Stońce w.: 7,45
z.: 15,29

Chmurno z większymi przejaśnieniami i nocą przymrozek.

OGNIENNA

Ludzie pracy miasta i powiatu w coraz szerszym stopniu korzystają z usług PKO. Dowodem tego jest, że PKO przy Gminnej Kasie Spółdzielczej zdobyła we współzawodnictwie za III kwartał br. trzecie miejsce, wykonując plan dopisów i sald w 300 procent.

Tak dobre wyniki osiągnięto dzięki prowadzonej we właściwy sposób propagandzie przez kierownictwo jak i zespół Gminnej Kasy Spółdzielczej. (B. W.)

RAWICZA

Komisja współzawodnictwa przy Rawickich Zakładach Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych podsumowała wyniki za listopad br.

Globalny plan produkcji w cenach przemysłowych wykonano w 125 proc.

Natomiast spośród cegielni najlepsze wyniki osiągnęła cegielnia w Rozstępniewie, wykonując plan za listopad w 123,2 proc. (wt)

ZYAMOWIA

Powszechna Spółdzielnia Spożywców we Wronkach zorganizowała kurso-konferencję dla członków rad nadzorczych i aktywistów komitetów członkowskich.

Była to pierwsza tego rodzaju konferencja w powiecie, podczas której omówiono osiągnięcia i braki placówek spółdzielczych. (jki)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II ptr., telefon nr nr 657-76, 648-85, 659-39, 657-05, 657-18, 629-52.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań. K-5-54324

Na przykład Chwałkowo

Wspólna praca daje lepsze owoce

Na czym polegają duże osiągnięcia spółdzielców w Chwałkowie?

Na to pytanie nie trudno odpowiedzieć. Przede wszystkim głębokie zrozumienie przez ogół znaczenia wspólnej pracy. Dalej — wysoki stan inwentarza w stosunku do arealu ziemi i — nie mniej ważna — uczciwość.

Rozpatrzmy te trzy czynniki po kolei. Na liście rozliczeniowej wśród 40 nazwisk spotkałmy tylko jedną rodzinę Bryłów, która wypracowała 122 dniówki: Antoni — 103, Jadwiga — 19. Nawet dwuosobowa rodzina Nawrotów ma na swoim koncie 750 dniówek. Rodzina Sommerów — 1002 dniówki, Wiczorków — 1012. Zarząd z przewodniczącym Fr. Pakoszem na czele ma tu autorytet, bo zarząd spółdzielców, a spółdzielcy zarządu nie chcą zawieść.

Na 135 ha ziemi spółdzielcy Chwałkowi trzymają 123 sztuki bydła i jeszcze więcej sztuk trzody chlewnej, w tym 31 macior. Oprócz tego 20 owiec i 22 konie (przy większym wykorzystaniu pomocy POM-u koni mogłoby być o połowę mniej!). Na 1 ha przypada tu mniej więcej po sztuce bydła i trzody chlewnej. Spółdzielcy mogą więc dobrze nawozić swoje pola i podnieść urodzaje. Nie dziw więc, że z 1 ha zebrał 19 q żyta, 14,5 q pszenicy, 20 q owsa, 345 q buraków pastewnych, 240 q buraków cukrowych. Łatwo mogli więc wywiązać się z wszelkich planów obowiązkowych wobec państwa. Dodatkowo przekazali ponad plan 48 bekoni i 40 tysięcy l mleka. Wiele też im pozostało do rozdania.

I jeszcze jedno — uczciwość. Gdy zboże znajduje się w sąsiednich różnych zagrodach — zachodzi możliwość „ulotnienia się” pewnej części. Ale spółdzielcy Chwałkow...

scy wiedzą, że to wszystko, każdy zebrany plon, to ich wspólna własność. Okradając zmagazynowane u siebie zboże, okradliby siebie samych, sąsiadów, współtowarzyszy codziennej pracy. Żaden z nich nie dopuścił się wykroczenia przeciwko tej wspólnej własności.

Toteż nie była niespodzianką dla nich wysoka wartość dniówki — 10 zł w pieniądzu i 36 zł w naturaliach. Dochód czysty ze spółdzielni na przykład dla rodziny Sommerów wyniósł ogólnie ponad 46 tysięcy zł, a do tego dochodzić trzeba jeszcze dochód z hodowli inwentarza. Na przykład Józef Nawrot za mleko i bekony zebrał ponad 10 tysięcy zł dodatkowo. Nie mniejszy też dochód z obory i chlewni mieli i inni. Trzeba wiedzieć, że spółdzielnia Chwałkowska jest typu niższego, tzw. typu Ib, a więc niepełną spółdzielnią produkcyjną. Gdyby Chwałkowie przeszli na typ wyższy i przystąpili do wspólnej hodowli, przy obecnym zapale — jeszcze większe miałby osiągnięcia. Doświadczenie je

Olbrzymi rozmach budownictwa w ZSRR

W wielkim Pałacu Kremleskim w Moskwie odbyła się ostatnio wszechzwiązkowa narada pracowników budownictwa, zwołana przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów ZSRR. Uczestnicy narady uchwalili tekst odezwy do wszystkich pracowników przemysłu budowlanego. Odezwa stwierdza, iż w Związku Radzieckim realizuje się zakrojony na szeroką skalę plan budownictwa inwestycyjnego. W ciągu ostatnich lat odbudowano, zbudowano i uruchomiono ponad 8000 wielkich państwowych zakładów przemysłowych. Również sieć linii kolejowych i szos rozszerzono o tysiące kilometrów. W miastach i osiedlach robotniczych wzniesiono domy mieszkalne o łącznej powierzchni ponad 200 000 000 m² oraz około 4,5 miliona domów na wsi.

Ta ogromna twórcza praca ma na celu zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi radzieckich.

dnoroczne kolektywnej pracy wyraźnie o tym świadczy. Wtenczas rósłby ich wspólny majątek w postaci coraz większej obory i chlewni, mogłoby zastosować nowoczesne urządzenia, a także nastąpiłaby specjalizacja wśród członków spółdzielni.

O coraz większym uświadomieniu sobie przez członków spółdzielni w Chwałkowie, że od pracy wiele zależy, świadczyła także dyskusja na walnym zebraniu. Mówili, jak zresztą zawsze to czynią, szczerze i jasno, co ich boli, co im dolega, co trzeba u nich zmienić. Dlaczego kowal Bryl tak mało wypracował dniówek? — Padło pytanie. W kuźni nie może on zantedbywać prac dla spółdzielni, nie może od spółdzielców stronić, kombinować. Antoni Bryl odważnie się zarzucił, że w spółdzielni nie ma prac normowanych. Okazało się, że... nie jest wcale zorientowany w zagadnieniach spółdzielni. Zbyt daleko od niej odszedł. Trzeba mu jak najszybciej wrócić, bo w przeciwnym razie nie dotrzyma im kroku. Spółdzielcy chcą być solidną, pracowitą rodziną, i nie chcą, aby ktoś z nieuzasadnionych przyczyn boczył się na nich.

Taka jest jednoroczna spółdzielnia Chwałkowska. Obradom jej przysłuchiwali się goście z Czeluścina, gdzie przed paru dniami powstała najmłodsza sasiadka Chwałkowskiej. Pełni podziwu i uznania wrócili do swojej wioski i opowiedzieli znajomym i sąsiadom to, co widzieli i co słyszeli. Też chcą tam dobrze wystartować. Również indywidualni chłopcy Chwałkowi z wielkim zainteresowaniem śledzili roczne rozliczenie w spółdzielni. U wielu z nich decyzja rośnie. I im raźniej będzie w kolektywie pracowili, a ich zapal, ręce i ziemia przysparzać będą jeszcze lepszych owoców.

Warto by do Chwałkowi zaglądnęli wszyscy, którzy jeszcze wahają się z założeniem spółdzielni u siebie lub z wstąpieniem do niej. P. R.

Oni przodują

Jako pierwsi spośród pracowników łączności w powiecie wrzesińskim listonosze z Borzykowa wykonali zobowiązanie dotyczące abonamentu czasopism.

I tak Franciszek Moska, Leon Pańczak i Kaliks Wojciechowski zebrał abonament „Kalendarza Młodzieżowego” w 110 proc., a „Poradnika Rolnika” w 122 proc.

R. Starzyński
korespondent



W nowo utworzonych gromadach Wielkopolski uruchomiono już wiele sklepów spółdzielczych, które zaopatrują ludność w artykuły pierwszej potrzeby.

Na zdjęciu: nowo otwarty sklep GS-u w pow. szamotulskim. (jki)

Nie powinno być wyjątków

Prezydium MRN w Wolsztynie przypominało pisemnie wszystkim właścicielom nieruchomości o zarządzeniu sprzed dwóch lat w sprawie oświetlenia numerów domów. Pewna część właścicieli zastosowała się do tego. Natomiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych i niektóre zakłady pracy mające w administracji około 1/4 wszystkich budynków w mieście zignorowały całkowicie to zarządzenie.

Oświetlenie numeracji domów jest konieczne dla usprawnienia pracy listonoszy, którzy często właśnie z tych powodów nie mogą znaleźć adresata. (L. B.)

O rozwój świetlic spółdzielni produkcyjnych i PGR

Dnia 21 bm. obradował w Poznaniu aktyw kulturalno-oświatowy organizacji masowych i Wydział Kultury WRN w sprawie rozwoju świetlic spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów. W konferencji wzięli udział z ramienia Związku Młodzieży Polskiej przewodniczący zarządów powiatowych odpowiedzialni za pracę na odcinku kulturalno-oświatowym, z ramienia WRZZ kierownicy świetlic zakładowych, ze Związku Samopomocy Chłopskiej instruktorzy kulturalno-oświatowi i kierownicy świetlic oraz kierownicy oddziałów kultury powiatowych rad narodowych jako też kierownicy świetlic wzorcowych. Konferencja ta stanowi ważny etap w rozwoju naszych

„Słodka wystawa”

Ostrowskie Zakłady Gastronomiczne urządziły w ostatnich dniach wystawę, na której wystawiono szeroki asortyment ciast świątecznych, wyrobów garmazeryjno-cukierniczych oraz potraw z drobiu i ryb.

Wystawa ta cieszyła się wielkim powodzeniem i przyciągała do niej mieszkańców z wielkim zadowoleniem. Świadczy o tym fakt, że w dniu wystawy zamówiono 120 tortów i 80 różnych ciast.

S. Hoffmann
korespondent

Odnaczenie radnej Fr. Musielak

Przodująca pracownica państwowego tartaku, Franciszka Musielak — radna Miejskiej Rady Narodowej w Rawiczu udekorowana została srebrnym krzyżem zasługi. Fr. Musielak pracuje już w tartaku 10 lat i systematycznie przekracza normy. Ponadto wyróżnia się w pracy społecznej i politycznej. (wł)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika księgowości przyjmie handlowe przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39711g.

Kierownika gospodarstwa poszukuje zarząd Dyrekcji Stacji Selekcji Roślin Komorów, poczta Świdnica Śląska. K3370

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice kupno, sprzedaż, załatwienie „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9, 38111g

Kamienice, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87 95 38340g

Kamienice w śródmieściu, 4 sklepy 180.000 zł, wille z wolnym mieszkaniem, parcele, ogrodnictwo — sprzedaż: Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8, 39549g

Ogród owocowy, 2500 m², oplotowany, kanalizacja, woda, światło, gaz, materiał budowlany, altana, najpiękniejsza działka w Gnieźnie, (Gnieźno), sprzedam lub zamienię na nieruchomość (Poznań) Dukiiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105, telefon 508-14, 39690g

Wille Osiedle Grunwaldzkie, Winiary, Solacz, Osiedle Warszawskie, Łazarz, Mosina, Puszczykowo, Debiec, barak mieszkalny z ogrodem (Winiary), domek 4-pokojowy z obszarem czteromorgowym, blisko Obornik sprzedam, Dukiiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105, 39535g

Wille jednorodzinna (centralne ogrzewanie), ogród owocowy (Debiec), blisko tramwaju bez wolnego mieszkania, 140.000 zł, kamienice komfortowe ze składami, dużym podwórkiem, rok budowy 1937, blisko tramwaju, okazjonalnie sprzedam, 200.000 zł Adamski, Poznań, Chłódna 3, 39649g

Wille komfortowa jednopiętrowa, w centrum Rakki Zdrój, okazjonalnie sprzedam, Świerczewski, Poznań, Dębni, Czarodziejska 7, K3361

Sprzedam wille w pięknej okolicy Poznania (w lesie) 15 minut od trolejbusu, ewtl. z wolnym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39689g

Kamienice, domy całe lub połowy w cenie od 30—100.000 zł, w okolicy Poznania, Środy, Wrześni, Gniezna, Ostrowa, Krotoszy, Pleszewa, Gościny, Leszna, spiesznie poszukuję Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2, 39686g

Kupno

Samochód małowartościowy w dobrym stanie, kupię, ewtl. bez opłat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39719g

Gabinet męski nowoczesny spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39638g

Kupię tokarnię do 2 m średnicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39681g

Kupię stół elektryczny i RM, wiertarkę stolową szlifierkę na 2 kamienie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39716g

Znani artyści Operetki Warszawskiej wystąpią

podczas DANCINGU

z bogatym repertuarem najpiękniejszych piosenek, duetów operetkowych i efektownych tańców

w dniu 25 grudnia 1954 r.

w restauracji „STOLECZNA”

(naprzeciw Dworca Zachodniego)

oraz w dniach od 26 12 54 — 6 1 55 r.

w restauracji „WYPOCZYNEK”

(w Parku im. J. Stalina)

K3367

Cegły kupię

Poznań, tel. 29-43, 39729g

Maszynę do pisania „Mercedes”, nowoczesną, natychmiast kupię. Zgłoszenia: Warszawy W. Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2, 39683g

Burko małe, stół żaluzjowy pod maszynę, w dobrym stanie, natychmiast kupię. Zgłoszenia: Warszawy W. Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2, 39682g

Sprzedaj

Artykuły instalacyjne do wody, parę, gaz, i centralnego ogrzewania poleca: W. Stawicki, Poznań, Koszyńska 6, tel. 644-78, 39567g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe na łożyskach kulkowych, nowoczesne, drewniane, giete oraz dla bliźniąt poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13, 39635g

Samochód małowartościowy

Stey Typ 50, w idealnym stanie, sprzedam Poznań, tel. 508-84, 39669g

Motocykl nowy, dotarty „Rudie” 250 cc, sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39702g

Sprzedam nowe futro łokowe „Paetold” na średnią figurę, luźne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18510p

Maszynę do dziur

„Singer” automatyczną, okazjonalnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39708g

Elektryczną pomoc kuchenną dla zakładów gastronomicznych lub większych stołów, sprzedam. Siły do oświetlenia ziemniaków, warzyw, do kłusowania kapusty, marchwi itp. Do obejrzenia w komisji. Poznań, Wielka 16, 39704g

Samochód BMW kabriolet, 1,5 ltr., sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39562g.

Lokale

Inżynier kawaler, poszukuje pustego, wygodnego umieszczenia pokoju. Zgłoszenia: Poznań, tel. 94-64, od godz. 15, 39723g

Zamienie pokój samodzielny, na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39561g.

2 pokoje z kuchnią w Sopocie, samodzielnie, zamienie na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39577g.

Pokoju dla dwóch braci - uczni licealnych, poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39634g.

Dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, przynależnościami, samodzielnie, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39639g.

2 pokoje duże, frontowe, z balkonem, używaniem kuchni, „azienki”, zamienie na pokój z kuchnią, samodzielnie. Peryferie wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39712g.



MOŻESZ PODJĄC OBECNIE Z KSIĄŻECZKI OŚWIECENIOWEJ PKO

Samotna poszukuje pokoju. Poznań, Chłódna 18, m 14, 39631g

Pokój z kuchnią, stróżostwem, przy rynku Jeżyckim, zamienie na podobne lub większe bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39701g.

Zamienie w Radomiu mieszkanie 4-pokojowe, śródmieście, front, 1 ptr., z wygodami, na 2-pokojowe z wygodami w Poznaniu. Poznań, tel. 35-96, 39641g

Różne

Samodzielny z powierzonego surowca wykonuję szybko i solidnie. Poznań Wrocławska 11, 39672g

Koldry przerabiam, nowe szyję. Poznań, Kwiatowa 8, m 14, Smoczyńska, 39680g

W dniu 21 grudnia 1954 r. zmarł

Czesław Starn

przeżywszy lat 57.

W Żmariu zakłady nasze straciły długocennego pracownika, który był przykładem ofiarnej i sumiennej pracy.

RADA MIEJSCOWA DYREKCJA
CENTRALI NASIENNICTWA OGRÓDNICZEGO
I SZKÓLKARSTWA
ZAKŁADY NASIENNE W POZNANIU

39727g



JUAN SCHIAFFINO (Urugwaj)



SANDOR KOCSIS (Węgry)



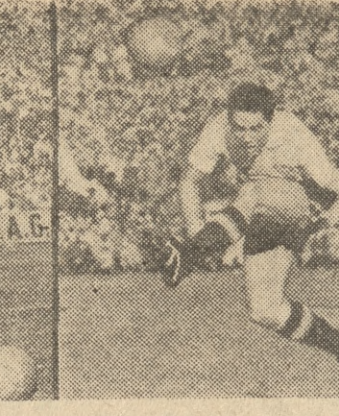
NANDOR HIDEGKUTI (Węgry)



FERENC PUSKAS (Węgry)



JULIO ABADIE (Urugwaj)



ERNST OCWIRK (Austria)

Nie tylko dla piłkarzy!

Najlepsi zawodnicy najlepszych zespołów świata

Piłka nożna jest sportem zespołowym, w którym biorą udział jednostki. Już w tym twierdzeniu kryje się cała trudność tej dyscypliny. Wzorem wykonywania zespołowych ćwiczeń gimnastycznych na przykład, wymaga zupełnego eliminowania wybuchających indywidualności, natomiast bezbłędna gra w piłkę nożną, owszem, żąda rozwoju poszczególnych jednostek, ale pod warunkiem, że będą one podporządkowane interesom zespołu.

Niezapomniany pojedynek

Właściwy finał mistrzostw świata odbył się już 30 czerwca w Lozannie. Domyślnie się zapewne, że chodzi o mecz Węgry — Urugwaj, który po dogrywce zakończył się zwycięstwem Węgrów — 4:2. W spotkaniu tym dwóch zawodników stoczyło niecodzienny pojedynek, któremu pośpiech sprawozdań nie pozwolił poświęcić tyle uwagi, na ile zasługiwał. Nowoczesny styl gry w piłkę nożną nasuwa od razu przy słowie „pojedynek” namętą walkę obrońcy z napastnikiem. Bezpośrednim przeciwnikiem prawego pomocnika zespołu węgierskiego — Bozsika był lewy łącznik zespołu urugwajskiego — Juan Schiaffino. Trzeba tutaj rzucić marginesową uwagę, że właśnie wielki talent tego południowego Amerykanina przyczynił się przede wszystkim do klęski Brazylijczyków w finałach mistrzostw świata w 1950 roku. Tego wielkiego talentu wcale nie zgasiła genialna wprost gra Bozsika, który cztery dni przedtem był głównym aktorem zwycięstwa nad Anglikami.

Podział i Niemożliwy!

Bozsik jest takim technikiem, że potrafi bez wysiłku

Pół roku minęło od zakończenia mistrzostw świata w piłce nożnej. Pół roku temu w pełni blasku i niezasłużonej chwale drużyna piłkarska Niemiec zachodnich wywołała ze Szwajcarii tytuł mistrza świata. Prędko jednak skończył się mit o najlepszej w świecie. Mówimy m. in. bo opinia publiczna nigdy nie wątpiła, że najlepszą drużyną jest inna... Szybko zgasiła aureola blasku piłkarzy zachodnio-niemieckich. Zdmuchnęli ją, jedni po drugich, piłkarze: Belgii, Francji i Anglii.

Owego blasku świetności nie jest zdolny przywrócić nawet nikły płomyk wygranej z Portugalią.

Jeden z najpoważniejszych sportowych tygodników francuskich „Miroir Sprint” zamieścił niedawno artykuł czołowego dziennikarza sportowego — François Thebaud pt. „Miroir Sprint” przedstawia swój wybór najlepszych piłkarzy świata.

A oto obszernie streszczenie tego ciekawego artykułu:

reij Anglię doznał od Urugwaju, był najlepszym zawodnikiem angielskim. Co zaś znaczy dla zespołu Niemiec zachodnich lewy łącznik — Walter, najlepiej mógłby powiedzieć kierownik drużyny — Herberger, który — po wycofaniu się z piłkarstwa Waltera — musiał przełknąć trzy gorzkie pigułki zdecydowanych porażek swoich pupillów z Belgii, Francją i Anglią.

Dalej znajdujemy nazwiska bramkarzy: węgierskiego — Grosicsa i radzieckiego — Jaszina oraz lewoskrzydłowego — Zoltana Czibora.

Wreszcie w czwartej grupie zawodników, o których — zdaniem autora — nie można mówić, że są gorsi niż wymienieni poprzednio spotykamy trzech Brazylijczyków; są to: prawy obrońca — Djalmá Santos, prawy pomocnik — Brandão i prawoskrzydłowy Julinho. Dalej idą: urugwajski lewy obrońca — Andrade,

Austriacy — Stojaspal i Hanoppl, Niemiec — Eckel, Jugosłowianin — Juhas, Argentyniec — Di Stefano, środkowy belgijski — Coppens, obrońca Urugwaju — Martinez i zawodnik francuski — Kopa, z pochodzenia Polak, którego prawdziwe nazwisko brzmi Kopaćewski.

A oto, jak dziennikarz francuski wyobraża sobie skład super-drużyny świata: w bramce Grosics (Jaszin), w obronie: D. Santos, Martinez i Andrade, w pomocy: Bozsik i Ocwirk, w ataku: Abadie, Kocsis, Hidegkuti, Schiaffino (Puskas) i Czibor.

W zestawieniu tym uderzają dwa fakty. Pierwszy — że w reprezentacji świata znalazło miejsce 6 Węgrów i — drugi — że nie wszedł do niej ani jeden reprezentant drużyny mistrza świata. Mówi to wyraźnie o faktycznym poziomie gry zespołu Niemiec zachodnich.

Głowa Kocsisa i nogi Abadie

Nieco poza tymi dwoma zawodnikami umieściliśmy pięciu piłkarzy, których trudno z sobą porównywać. Sandor Kocsis — „król strzelców” szwajcarskiego Cou



JOSZEF BOZSIK (Węgry)

pe de Monde zyskał prócz tego miano najlepszego „stylisty” turnieju. Posiada on niezrównaną popularność wypływającą z wirtuozeria stylu i efektownego wyglądu. Jego gry, szczególnie jeśli chodzi o podania i strzały głową. Nie można lepiej opisać uznania publiczności dla tego młodego prawego łącznika węgierskiego, jak przytaczając taki fakt: w czasie ostatnich meczów turnieju wystarczyło, żeby Kocsis wyciągnął tylko głowę w stronę piłki, a widownia już krzyczała: „goal!” zanim jeszcze piłka dotknęła czoła tego zawodnika.

Dalekie przeboje lewego łącznika Madziarów — Ferenc Puskasa kończące się z reguły straszącym strzałem z lewej nogi siały postrach wśród wszystkich przeciwników. Jego „kiwania” i podania wypracowały doskonałe sytuacje partnerom i dlatego nie można nie docenić strategicznej roli Puskasa.

Trzecim członkiem tej niezrównanej trójki środka ataku jest Nandor Hidegkuti. Jego gra jest bardziej przemyślana i więcej ciągła, niż akcje Puskasa i Kocsisa. Zajmuje on zazwyczaj nieco cofniętą pozycję i stąd kieruje atakami swoich partnerów. W czasie zaś nagłych wypadów ofensywnych udowodnił siłę swoich strzałów nogą i głową.

Ernst Ocwirk — lewy pomocnik zespołu austriackiego należy, podobnie jak Bozsik i Schiaffino do kategorii zawodników, którym nie można zabierać piłki. Jego stoping, siła fizyczna, szybka orientacja i piorunujące strzały z dużej odległości wraz z bezbłędnością na techniką — to walory grającego posłatającego tylko dwa błędy: niechęć do zadań obronnych i brak szybkości wypływającej z ciężaru jego ciała.

Julio Abadie — jest najmniej znany z całej tej piątki, ale ten młody i zdolny prawoskrzydłowy drużyny urugwajskiej, o wprost sprinter-

skiej szybkości, jest zawodnikiem, który nie osiągnął jeszcze dojrzałości swego wielkiego talentu.

Dalsi mistrzowie

Za tą piątką znajduje się dwóch piłkarzy, odznaczających się inteligentną grą. Są to Anglik — Stanley Matthews i Niemiec — Fritz Walter. Prawoskrzydłowy Matthews jeszcze w Szwajcarii, w czasie honorowej porażki, któ-

TEATR

Sobota, 25 bm.

OPERA — godz. 19 „Jeziorno łabędzie”
TEATR POLSKI — g. 19 „Śluby panieńskie”
TEATR NOWY — g. 19 „Imieniny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 16 „Bosman z Bajki”
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.15 „Rewia satyry”
PANSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA — godz. 14 „Podróż Dziadka Mroza”, g. 16.30 „Przygody misia z cyrku”
DOM KULTURY — Po znań — g. 20 „Pieśń miłosna Schuberta”
PANSTWOWY TEATR W Gnieźnie — g. 19 „Zielony gil”

KINA

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.30 „Autobus odchodzi — 6.20” (polski — premiera)
BALTYK — g. 15.17.15 i 19.30 „Złodzieje i policjanci” (włoski), g. 22 „Wzasy z Aniołem” (czeski)
MUZA — g. 16.18 i 20 „Zagubione dzieciństwo” (angielski)
RIALTO — g. 12.13.15 i 14.30 „Czarodziejski ptak” (dla najmłodszych), g. 16.18 i 20 „Królowa balu” (radziecki)
WARTA — g. 16.18 i 20 „Fanfan Tulipan” (francuski)
PIAST — g. 15.17 i 19 „Uczta Baltazara” (polski)
PUSZCZYKOWO — g. 14.16.18 i 20 „Wasa Zeleznowa” (radz.), g. 15.17 i 19 „Strajk w Szanghaju” (chiński)
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Nad jeziorami Bawarii i w górach Tyrolu”
KLUB TPP-R — g. 18 „Muzyka i poezja”
W programie utworzy: Bac! Mozarta, Chopina, Gajczyńskiego.

RADIO

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 6.40, 8, 21.30 i 23.55

Muzyka: 6.45 — od melodii do melodii 8.17 (P) — muzyka polska, 8.30 — gra zespół Ciuk-szy, 9.20 — rozryw-

CO gdzie Kiedy

kowa, 10 — pieśni śpiewają: Maria Anderson i Paul Robeson, 11.15 — koledy w wyk. chóru P. R., 11.35 — koncert organowy z Oliwy, 12.04 — operetkowa, 13.30 — słynni soliści radzieccy, 15 — suita ludowa „Gody weselne”, 16 i 17.40 — taneczna, 18.15 — pastorałki — koledy w wyk. chóru „Harfa”, 20, 21 (P) i 21.52 — taneczna i rozryw-

Audycje inne: 7.50 — kalendarz radiowy, 9 — „Pojedynek amerykański” — humoreska, 9.40 — dla dzieci w wieku przedszkolnym, 10.30 — „Dom ojczysty” — słuchowisko, 14.10 — rozmaitości, czyli magazyn literacki, 15.30 — z życia Związku Radzieckiego, 17.10 — Teatr Eterek, 19.30 (P) — swiateczny dyktando wielkopolski, 20.45 — „Wesoły kramik” — aud. o Tadeuszu Boy-Zeleńskim.

Niedziela, 26 bm.

TEATR

OPERA — g. 19 „Halka”, poniedziałek — nieczynna, wtorek — „Faust”, środa — nieczynna, czwartek — „Tosca”, piątek — „Sprzedana narzeczoną”, sobota — „Kniaź Igor”, niedziela — „Madame Butterfly”
TEATR POLSKI — g. 15 „Śluby panieńskie”, godz. 19 „Dom kobiet”
TEATR NOWY — g. 15.30 „Grzech”, g. 19 „Imieniny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 16 i 19.30 „Bosman z Bajki”
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.15 „Rewia satyry”
PANSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA — g. 16.30 „Podróż Dziadka Mroza”
PANSTWOWY TEATR W Gnieźnie — g. 19 „Zielony gil” (przedstawienie zamknięte)

KINA

APOLLO — godz. 13.15.30, 18 i 20.30 „Autobus odchodzi 6.20” (polski)

BALTYK — g. 15.17.15 i 19.30 „Złodzieje i policjanci” (włoski), g. 11 i 22 „Wzasy z Aniołem”
MUZA — g. 10, 12 i 14 „Drużyna” (radziecki), g. 16.18 i 20 „Zagubione dzieciństwo” (angielski)
RIALTO — godz. 12.13.15 i 14.30 „Czarodziejski ptak” (dla najmłodszych), g. 10, 16.18 i 20 „Królowa balu” (radziecki)
WARTA — g. 10 i 12 „15-letni kapitan” (radziecki), g. 14.16.18 i 20 „Fanfan Tulipan” (francuski)
PIAST — g. 15.17 i 19 „Uczta Baltazara” (polski)
PUSZCZYKOWO — g. 14.16.18 i 20 „Wasa Zeleznowa” (radziecki)
ZABIKOWO — g. 15.17 i 19 „Strajk w Szanghaju” (chiński)
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Nad jeziorami Bawarii i w górach Tyrolu”

KONCERTY

KABARET LITERACKI — „Poznańskie Koziołki” (Dom Drukarza) — godz. 12
„ARTOS” — w auli U. P. — godz. 17 i 20 koncert rozrywkowy pt. „Mozajka świąteczna”
KLUB TPP-R — g. 17 wyświetlanie filmu — „Noc majowa” z komentarzem Stefana Hoffmana.

RADIO

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 6.40, 8, 21.30 i 23.55

Muzyka: 6.45 — mozaika muzyczna, 8.17 (P) — słynni tenorzy, 10 — koledy w wyk. chóru P. R., 11.15 — nowa nagrania 13.30 — wirtuoz muzyki rozrywkowej, 14 — „Ma zowsze” śpiewa 15 — koncert chopinowski, 16 — koncert estadowy, 17.40 — taneczna, 21.52 — nasy pieśniarze i ork. taneczna P. R. pod dyktando Jana Caimera, 22.50 — taneczna

Audycje inne: 7.50 — kalendarz radiowy, 9 — poezja chińska, 9.40 — dla

dzieci, 13 — jak Polska długa i szeroka, 14.30 — humoreska K. Makuszyńskiego pt. „Chrzaszcz”, 15.30 — z życia Związku Radzieckiego, 17.10 (P) — regionalna pt. „Z gwiazdą” 18.25 — zespół Haralda, 19.30 — Teatr Młodego Słuchacza — słuch. pt. „Przygody kapitana Fracasso” wg pow. T. Gautier, 21 (P) — radiosłuchacz układa program muzyczny.

Poniedziałek, 27 bm.

TEATR

TEATR SATYRYKÓW — g. 19.15 „Rewia satyry”
TEATR OBJAZD.: Poznań — Dom Kultury — godz. 20 „Eugenia Grandet”

KINA

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.30 „Autobus odchodzi — 6.20” (polski)
BALTYK — g. 14.16.18 i 20.30 „Złodzieje i policjanci” (włoski)
MUZA — godz. 11 i 14 „Czarci zieleń” (polski), g. 16.18 i 20 „Zagubione dzieciństwo” (angielski)
RIALTO — g. 13 i 14.30 „Czarodziejski ptak” (dla najmłodszych), g. 16.18 i 20 „My, urwisy” (francuski)
WARTA — godz. 14-20 dokumentalne
FOTOPLASTIKON — godz. 10-22 „Nad jeziorami Bawarii i w górach Tyrolu”
TPP-R — godz. 16 wyświetlanie radzieckich bajek kolorowych.

RADIO

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.7, 7.40, 12.04, 14.17.30 (P), 18.15, 21.30 i 23.55.

Muzyka: 5.25 — swojskie melodie, 7.15 — muzyka, 8.05 — koncert poranny, 12.10 — wianeczka melodii z komedii muzycznych, 12.25 — na swojską nutę, 14.30 — rozryw kowa, 15 — utwory skrzypcowe gra Stanisław Włodarski, Sport: 21.50 — kronika.

W obozie wielkopolskich piłkarzy

Sprawę dwóch wakujących miejsc w III lidze w grupie poznańskiej uzgodniono tak dalece, że oczekuje się tylko na formalną uchwałę sekcji piłki nożnej GKKF.

Obecni przed kilku dniami na odprawie w GKKF przedstawiciele WKFF przewodniczący Nawrocki i inspektor Muszyński z Poznania oświadczyli w rozmowie z nami, że Poznańska Liga Międzywojewódzka wystąpić ma do mistrzostw — podobnie jak w pierwszym roku rozgrywek — z 12 drużynami.

W miejsce kaliskiej Gwardii, zasilili III ligę Start — Kalisz, do którego po połączeniu się z Gwardią, przeszło 90 proc. członków sekcji piłkarskiej.

Sekcja piłki nożnej WKFF — Poznań wyraziła zgodę na wejście Startu do III ligi, podobnie jak na uzupełnienie grupy poznańskiej — jako dwu nastym zespołem — gorzowska Unia.

nań-miasto nie nadesłały do WKFF — mimo monitów — tabel rozgrywek klasy C. Chodzież — stanowiąca podokreśl nie tylko, że nie dostarczyła wymaganych sprawozdań, lecz nie była nawet reprezentowana na plenum sekcji piłki nożnej WKFF.

Czas największy, by wspomniane komitety kultury fizycznej przesyłały jak najprędzej zaległe sprawozdania.

Pomimo tych trudności WKFF Poznań z 460 drużynami zdołał się w swej tegorocznej działalności wysunąć wśród okręgów w Polsce na drugie miejsce — za Stalino-grodem. (p)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Mistrzem w tenisie stołowym w 11-letniej Szkole w Wolsztynie został Z. Adamczak przed Bułhakiem. Drużyna SKS Wolsztyn pokonała w meczu koszykówki II zespół Kolejarza — 47:46. (B)

W meczu o mistrzostwo klasy A rezerwy poznańskiego Kolejarza pokonały w Lesznie zesp. koszykarzy Kolejarza (Rawicz) — 62:57 (25:24). Punkty dla Poznania zdobyli: Grenda — 24, Kłos — 22, Wyreblewski — 7, Mięta — 5 oraz Nowak i Kryger — po 2.